

## człowiek o kilku życiorysach

Eryk Lipiński  
*Pamiętniki*  
403 s. ; 25 cm

Warszawa : Wydawnictwo Iskry, 2016  
741/744.071(438):741.5(438):94(438).08.008(438):929-051(438)\*19\*

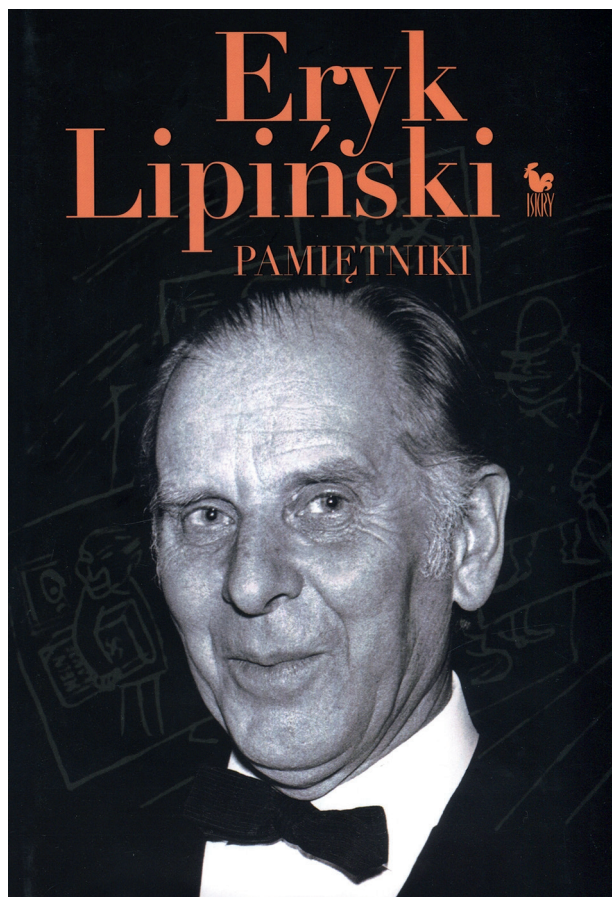
Martyna Musiał

**Zygmunt Kałużyński we wstępie do „Pamiętników” Eryka Lipińskiego stwierdził, że autor miał kilka żyć. Czytając autobiografię słynnego rysownika, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że to prawda. Historycznymi wydarzeniami, które przeżył i w których uczestniczył, odwiedzionymi miejscami, ciekawymi ludźmi, których spotykał, a także zajęciami i pasjami, mógłby z powodzeniem zapisać kilka życiorysów.**

ERYK LIPIŃSKI BYŁ JEDNYM z najbardziej znanych polskich karykaturzystów, ale również autorem grafik i plakatów, scenografem, konferansjerem, eseistą, satyrykiem i miłośnikiem sportu. Był inicjatorem pisma satyrycznego „Szpilki”, w którym publikowali swoje prace czołowi literaci i plastycy. Założył również Muzeum Karykatury w Warszawie, gdzie pracował jako kustosz.

„Pamiętniki” to wspomnienia spisane po latach, już pod koniec życia. Zadziwia dokładność, z jaką autor przypomina sobie zdarzenia, nazwiska, a nawet adresy. Retrospekcje nie są chronologiczne, Lipiński uniknął jednak chaosu, porządkując je tematycznie.

Opowiada więc o rodzinie – przodkach, koligacjach, rodowych legendach – w sposób iście kronikarski, sucho i niemal bez emocji, jednak przytaczając mnóstwo faktów. Wspomina swoje dzieciństwo w Moskwie i Warszawie, dorastanie, szkołę, pierwsze płatne prace, w końcu studia w Akademii Sztuk Pięknych. Przypomina o swoim zacięciu do sportu, i trudno nie zauważyć, jak bardzo jest dumny z własnych osiągnięć na tym polu. We wspomnieniach dotyczących drugiej wojny światowej opowiada o codziennym życiu w okupowanym kraju, o związanych z trudną sytuacją problemach finansowych, działaniach w charakterze faszystersza dokumentów, pobycie w obozie koncentracyjnym w Auschwitz i kilkukrotnych odsiadkach w więzieniu.



Charakteryzuje również lata powojenne, szczególnie życie kulturalne. Przytacza mnóstwo anegdot i przygód dotyczących przyjaciół, wśród których znaleźli się m.in. Breza, Brzechwa, Gątczyński, Gombrowicz, Hłasko czy Tuwim. Sporo miejsca poświęca opisom żartów, które robił znajomym.

Z „Pamiętników” wyłania się portret człowieka obdarzonego dużym poczuciem humoru (pozwalającym mu niejednokrotnie uniknąć kłopotów), który nawet w niesprzyjających okolicznościach stara się zachować dystans i uśmiech na twarzy. Kto wie, może właśnie dlatego tak bliskie były mu satyra i karykatura?

Jedynie, czego brakuje we wspomnieniach samego autora, patrząc z perspektywy czytelnika, to szczegółów z życia prywatnego, rodzinnego. Lipiński zajmuje się głównie sferą zawodową, rozwijającą się karierą i dokonaniem w różnych dziedzinach twórczości czy sportu.

„Pamiętniki” Lipińskiego są wznowieniem książki wydanej przed 30 laty, redakcja postarała się jednak o pewne dodatki niedostępne w przeszłości. Są to na przykład listy do żony, które autor pisał w czasie Powstania Warszawskiego. Wstawione są też niepublikowane dotąd zdjęcia rodzinne i kolorowe reprodukcje jego prac (plakatów i rysunków) oraz kalendarium życia i twórczości. ■